

15 stycznia 2008



Sandomierz dostanie pieniądze z Unii

Sandomierz dostanie prawie 10 mln euro na rewitalizację Starego Miasta - poinformował minister Bogdan Zdrojewski. A ekspertyza naukowców z Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa potwierdza wcześniejsze diagnozy: jest źle i prace trzeba rozpocząć jak najszybciej.

Sandomierz dostanie prawie 10 mln euro na rewitalizację Starego Miasta - poinformował minister Bogdan Zdrojewski. A ekspertyza naukowców z Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa potwierdza wcześniejsze diagnozy: jest źle i prace trzeba rozpocząć jak najszybciej.

Rewitalizacja Starego Miasta ma kosztować około 11 mln euro. Dofinansowanie unijne ma wynieść 9,3 mln euro. To bardzo dobra wiadomość dla miasta, bo nie będzie musiało zrezygnować z realizacji innych projektów. Gdyby dofinansowanie było mniejsze, miasto musiałoby zrezygnować m.in. z rewitalizacji bulwaru Piłsudskiego.

Jedyna zmiana jest taka, że projekt zostanie przeniesiony z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i trafi pod skrzydła Ministerstwa Środowiska do programu Infrastruktura i Środowisko. Do sandomierskiego ratusza dotarła też już wstępna ekspertyza naukowców z Akademii Górniczo-Hutniczej, którzy badali grunt pod Starym Miastem. - Już teraz wiemy, że w rejonie badanym dochodzi do rozluźnień i spękań, które mogą się powiększać. Może to doprowadzać do naruszenia budynków. Trzeba zrobić jeszcze dokładniejsze badania. Planujemy przeprowadzić je, kiedy zrobi się cieplej. Prowadziłem już wstępne rozmowy z przedstawicielami AGH - mówi Jerzy Borowski, burmistrz Sandomierza.

Dr Sylwia Tomecka-Suchoń, która była jedną z osób przygotowujących raport, potwierdza, że sytuacja jest zła. - Już z tych pierwszych badań wynika, że może dochodzić do powstawania zapadlisk. Teraz trzeba wykonać kilka serii badań - mówi dr Tomecka-Suchoń.

Geolodzy zalecili ograniczenie ruchu w obrębie Starego Miasta. - Już zaostrzyliśmy zasady, ale zastanawiamy się nad wprowadzeniem kolejnych. W innych miastach jest tak, że na rynek nie wjeżdżają nawet samochody dostawcze, a towar dowożony jest wózkami czy rykszami. Myślę, że to dobre rozwiązanie - dodaje burmistrz Borowski.

Źródło: www.gazeta.pl